

Anna Wojciechowska
Uniwersytet Zielonogórski
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1182-625X>
e-mail: a.wojciechowska@kkjs.uz.zgora.pl

„Poczta literacka” Wisławy Szymborskiej – struktura i pragmatyka

„Poczta literacka” by Wisława Szymborska
– structure and pragmatics

Abstrakt

Przedmiotem badań są wypowiedzi Wisławy Szymborskiej publikowane w tygodniku „Życie Literackie”. Na łamach czasopisma w latach 1960–1968 przyszła noblistka współprowadziła „Pocztę literacką”. W rubryce oceniała próby pisarskie nadsyłane przez czytelników w listach do redakcji. Celem artykułu jest zbadanie struktury i pragmatyki tych mało znanych tekstów oraz ustalenie, do jakich konwencji gatunkowych nawiązują wypowiedzi poetki. W badaniach została wykorzystana metoda genologicznej analizy tekstu autorstwa Marii Wojtak. Rozważania dowiodły, że: 1) „Poczta literacka” jako rubryka ma wyrazisty i stabilny kształt gatunkowy (trzy stałe komponenty, czytelne zasady tytułowania i wyodrębniania segmentów); 2) w segmentach rubryki redagowanych przez Wisławę Szymborską jest dopuszczona swoboda nadawcy i są w nich realizowane konwencje dwóch gatunków: odpowiedzi na list do redakcji oraz porady prasowej.

Słowa kluczowe: Wisława Szymborska, „Poczta literacka”, odpowiedź na list do redakcji, gatunek wypowiedzi, genologia

Abstract

The paper aims to examine Wisława Szymborska's texts published in a weekly „Życie Literackie”. From 1960 to 1968 a future Nobel Prize in Literature Laureate was a co-editor of a column called „Poczta literacka”. Szymborska evaluated readers' literary attempts sent in the letters to the editor. The objective of the study is to investigate the structure along pragmatic aspects of these little-known Szymborska's texts, and to which genres' conventions they refer to. The method involves Maria Wojtak's approach towards genre analysis. Findings indicate that: 1) “Poczta literacka” as a column has a clear and stable genre pattern (three fixed components, understandable rules for writing titles and segmentation); 2) The sender can express herself freely in the section edited by Wisława Szymborska. In addition, the conventions of two genres are visible in that part, i.e. the response to the letter to the editor, and the editor's advice.

Keywords: Wisława Szymborska, „Poczta literacka”, response to the letter to the editor, genre, genre studies

1. Uwagi wstępne

Wisława Szymborska współpracowała z kilkoma czasopismami, najdłużej jednak i najtrwalej była związana z „Życiem Literackim”. W krakowskim tygodniku przyszła noblistka kierowała działem poezji (1953–1966) i publikowała swoje wiersze, jak również teksty użytkowe: odpowiedzi na listy czytelników w rubryce „Poczta literacka” (1960–1968) oraz felietony o książkach w rubryce „Lektury nadobowiązkowe” (1967–1981).

Przedmiotem szkicu są teksty powstałe w wyniku najmniej znanej aktywności poetki¹ – odpowiedzi na listy nadsyłane przez kandydatów na pisarzy. „Poczta literacka” była jedną z form łączności redakcji czasopisma z czytelnikami, do korespondentów rubryki należeli głównie ludzie młodzi, ale i dojrzały, reprezentanci obu płci i rozmaitych profesji. Przesyłali oni pytania związane z twórczością literacką oraz własne próby, zróżnicowane pod względem gatunkowym (np. fraszki, aforyzmy, sonety, poematy, dramaty, opowiadania, powieści) i jakościowym (debiutanckie teksty miały wiele słabości). Wisława Szymborska i Włodzimierz Maciąg, którzy współredagowali „Pocztę literacką”, oceniali próby pisarskie czytelników i odpowiadali im w imieniu redakcji. Choć wypowiadali się anonimowo, pozostawili ślady tekstowe, dzięki którym bez większego trudu można ustalić tożsamość nadawcy konkretnych odpowiedzi. Włodzimierz Maciąg używał formy męskiej czasu przeszłego („przeczytałem”, „wzruszyłem się”), natomiast Wisława Szymborska posługiwała się formą pierwszej osoby liczby mnogiej („czytaliśmy”, „polecamy”). Kamuflaż sama poetka wyjaśniła następująco: „Ponieważ byłam jedyną kobietą w zespole, gdybym pisała: »przeczytałam«, »pomyślałam« – zostałabym natychmiast rozszyfrowana” (Szymborska 2000: 6)².

Podstawowe źródło materiału badawczego stanowi wybór dokonany przez Teresę Walas, opublikowany pt. *Poczta literacka, czyli jak zostać (lub nie zostać) pisarzem* (Szymborska 2000). Dostęp do elektronicznej wersji tygodnika „Życie Literackie”³ umożliwił natomiast uwzględnienie wypowiedzi nieumieszczonych w wydaniu książkowym oraz przyjrzenie się architektonice rubryki.

¹ Zainteresowaniem badaczy cieszy się przede wszystkim twórczość poetycka Wisławy Szymborskiej (zob. m.in. Szczepankowska 2013; Grądziel-Wójcik, Skibski 2015).

² Autorki biografii Wisławy Szymborskiej dodają, że kwestię tę uściślił przed laty Edward Balcerzan (Bikont, Szczęsna 2012: 123).

³ Zob. <<http://mbc.malopolska.pl/publication/180>>, dostęp: 20.09.2022.

Celem artykułu jest zbadanie cech strukturalnych i pragmatycznych odpowiedzi Wisławy Szymborskiej na listy przysyłane do „Poczty literackiej” oraz ustalenie, do jakich konwencji gatunkowych nawiązują analizowane teksty.

W realizacji tego rodzaju zamierzenia szczególnie użyteczna wydaje się koncepcja metodologiczna wypracowana przez Marię Wojtak i wielokrotnie sprawdzona w badaniach nad wypowiedziami użytkowymi, w tym nad gatunkami prasowymi, czyli genologiczna analiza tekstu (Wojtak 2014, 2019). Zgodnie z koncepcją konkretne wypowiedzi (teksty) są traktowane jako mniej lub bardziej dokładne realizacje reguł wzorca. Pełna analiza genologiczna jest wielowątkowa i wielozadaniowa, a jej scenariusz obejmuje pięć etapów, tj. po zbadaniu sygnałów gatunkowych jest charakteryzowany każdy z czterech aspektów wzorca gatunkowego: strukturalny, pragmatyczny, poznawczy i stylistyczny. Poniższym rozważaniom towarzyszy przekonanie, że obserwacja struktury i pragmatyki jest kluczowa dla rozpoznania konwencji gatunkowych realizowanych w „Poczcie literackiej”, dlatego tym dwóm aspektom zostanie poświęcona szczególna uwaga.

Wstępne dookreślenie tekstów umożliwia obecność sygnałów gatunkowych. Pierwszym z nich jest cykliczny tytuł rubryki, nawiązujący do tradycji praktykowanej w czasopismach literackich. Nazwa *poczta literacka*, choć niedefiniowana w leksykonach czy podręcznikach i kompendiach odnoszących się do literatury, ma utrwalone, czytelne znaczenie – umieszczona w tytule informuje, że rubryka dotyczy listów i przesyłek, które redakcja otrzymała za pośrednictwem poczty (instytucji) od czytelników aspirujących do roli literata⁴. Jako sygnał gatunkowy jawi się również względnie trwały sposób ekspozycji tekstów. Odpowiedzi na listy czytelników znajdują się na ostatniej stronie „Życia Literackiego”, a ich rozmieszczenie przestrzenne w rubryce jest powtarzalne. Ostatnia kolumna (strona) czasopisma ma układ kilkulamowy, „Poczta literacka” zazwyczaj zajmuje fragmenty dwóch łamów (rzadziej – jednego lub trzech) i występuje w dolnych partiach kolumny. Mimo że rubryka nie ma stałego miejsca ani rozmiaru i nie jest obligatoryjnym elementem każdego numeru tygodnika, dość łatwo ją rozpoznać. Poniżej przykładowa ilustracja:

⁴ Jest to zgodne ze znaczeniem słownikowym: *poczta* „zbiór listów, telegramów, paczek itp. przesyłanych pocztą”, <<http://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 20.09.2022; „ogół przesyłek, zwłaszcza listów, które otrzymujemy lub wysyłamy za pośrednictwem poczty – instytucji”, <<https://wsjp.pl>>, dostęp: 20.09.2022; *literacki* „odnoszący się do literatury lub literata”, <<http://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 20.09.2022.

POCZTA LITERACKA

Peł — Hel. Tygodnik nasz istnieje (odpukać!) jedenaście lat i zamieścił już niejednego debiut wierszem i prozą. Na widok zdolnego debiutanta nie mamy zwyczaju wpaść w rozpacz. W tekstach jednak musimy dopatrzeć się czegoś więcej niż samych dobrych chęci. Nie każdy, kto postanawia zostać pisarzem, staje się nim rzeczywiście. Niech nam Pan wierzy, że nie my wymyśliliśmy to prawo, tylko sama natura, przydzielająca talenty artystyczne według rozdziałnika, którego z nikim — o zgrozo — uzgadniać nie raczy.

M. Op. Międzyzdroje. „Prognoza pogody” wyraźnie niedopracowana, choć samo ujęcie ciekawe i świeże. Poemacik trzeba na jakiś czas odłożyć, trochę o nim zapomnieć, po czym w spokojnej chwili przeczytać sobie na nowo, bez autorskiej czułości. Zły to będzie znak, jeśli nie zauważy Pan wówczas miejsce byle jakich, wypełnionych watą słowną. Nie jest Pan przecie całkownym debiutantem — autokrytycyzm przy pewnym stażu zaczyna obowiązywać.

A. Z. Starachowice. Niech Pan czym prędzej zejdzie z koturnu. Prawdy „ostateczne” lepiej brzmią jeśli mówi się je stojąc na ziemi. Na koturnie traci się poczucie humoru, czyli rzeczywiście. Stąd bierze się owa muzyka, która „ma smak syku węży” i „robaczywe owoce marzeń” i „zgnile pestki wdzięczności” i „ślizgawki rozważań”... Tyle na razie. Przepraszamy za szczerość.

Puszka — Radom Nawet o nudzie trzeba pisać pasjonująco. To jest żelazne prawo literatury, którego żaden izm nie potrafi obalić. Powinien Pan zacząć prowadzić dziennik — co przy okazji zalecamy wszystkim kandydatom na pisarzy. Przekona się Pan wówczas ile rzeczy dzieje się w dniu, w którym pozornie nic się nie dzieje. Jeśli zaś okaże

się, że nie dostrzega Pan nic godnego zanotowania, żadnych obserwacji, refleksji i wrażeń — wniosek będzie tylko jeden: nie ma Pan kwalifikacji na pisarza. Zachęcamy do tej próby.

L. P-ska Warszawa. Wzorem Szekspira bierze Pan! pomysły skąd się da. Nie mamy zamiaru gorszyć się tym procederem, na który skądinąd epoka nasza patrzy krzywo. Przeciwnie, nie widzimy w nim nic nagannego, pod warunkiem jednak, że opracowanie będzie lepsze od wzorca. Do tego stopnia lepsze, że nikomu prócz historyków literatury nie przyjdzie na myśl skąd się wzięło naprawdę. Próby mniej udane nazywają się plagiatami.

Tomista — Sopot. Filozof ów nie był wcale takim zgrzybiałym staruszkiem. Nie dożył nawet pięćdziesiątki, co nawet w średniowieczu nie uchodziło za wiek sędziwy. Również i życie jego nie było tak słodkie i harmonijne, jak to wynika z Pańskiego opowiadania. Po co wprowadza Pan postać, o której wie tak mało? Prozy poetyckie o tyle lepsze, że dotyczą rzeczy niesprawdzalnych. Przyjmujemy z dobrą wiarą, że jał' on owocuje piersiami zgwałconych dziewcząt.

A. O. Warszawa. Dziewczęciu powinien Pan powiedzieć, że to nie sztuka pokochać poetę dopiero wtedy, kiedy stanie na szczycie sławy. Z nadesłanych wierszy zamieścić możemy tylko mały fragment, który powinien ją wzruszyć: „Panno Aniu! Pokochaj nowego poetę, on ci przyrzeka z kozłów owileczek przerobić”

Kwancik — Szczecin, „Burzański” — Wrocław, H. M. Warszawa, J. J. Szczecin, Wakat — Wrocław, T. P. Wrocław, Lir — Siersza, J. B. Olsztyn, St. W. Szczecin, T. F. Lublin — nie skorzystamy.

2. Struktura „Pocztą literackiej”

Aspekt strukturalny badanych wypowiedzi można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczy rubryki jako całości, druga odnosi się do pojedynczych odpowiedzi na listy czytelników. Analiza rubryki pozwala wyodrębnić jej trzy stałe komponenty: 1) tytuł, 2) blok odpowiedzi na listy, 3) wykaz autorów, których próby literackie nie zostały ocenione.

Tytuł zawierający nazwę rubryki jest inicjalnym elementem ramy tekstowej. Występuje on w kilku wersjach graficznych, różniących się rodzajem zastosowanej czcionki, ewentualnie obecnością skromnych elementów niwerbalnych – ramki lub rysunku (np. nazwa rubryki jest wkomponowana w rysunek Pegaza przenoszącego koperty listowe).

Blok odpowiedzi na listy – zależnie od miejsca przeznaczonego dla rubryki w danym numerze oraz długości poszczególnych tekstów – zawiera kilka (od dwóch do dziesięciu) odpowiedzi redakcji. Każda z nich jest kierowana do konkretnego czytelnika i stanowi osobny jednoakapitowy segment. Akapity są umieszczane jeden pod drugim lub rozdzielane elementem graficznym, np. w postaci małego kwadratu.

Poszczególne segmenty cechują się autonomicznością, nie zachodzą między nimi ani relacje formalne, ani treściowe. W ich obrębie zdarzają się natomiast ogólne nawiązania do wcześniejszej korespondencji, a tym samym – do dotychczasowych doświadczeń redaktora „Pocztą literackiej”, np. *Często przychodzą do nas teksty...; Spora część autorów domaga się...; Niektórzy żądają jeszcze...; Niejeden raz podkreślaliśmy...; Nie pierwszy raz, ale chyba siedemset osiemdziesiąty dziewiąty, ostrzegamy...; I znów, po raz drugi w tym tygodniu...; Tym razem inny rodzaj listu.*

Wewnętrzna organizacja segmentów jest wyrazista: na początku akapitu pojawiają się dane adresata (np. *Helena B., Lublin; Poeta z Olsztyna*), wyróżnione pogrubioną czcionką i pełniące funkcję tytułu segmentu. Jest to składnik, który nie podlega redukcji. Bezpośrednio po nim następuje odpowiedź na list do redakcji. Zazwyczaj tekst zawiera część informacyjną (streszczenie / przytoczenie fragmentu listu i/lub ocenianego utworu) oraz właściwą (komentarz redaktora – specjalisty), jednakże ani obecność, ani kolejność tych elementów nie jest obligatoryjna. Przytoczenia, sygnalizowane albo za pomocą cudzysłowu, albo wprowadzenia mowy zależnej (*Pisze Pan: „...”; Pisze Pan, że...*), występują na początku i/lub w środku akapitu. Odpowiedź na list obejmuje od kilku do kilkunastu zdań, ale są też teksty krótkie, lakoniczne, nawet jednozdaniowe. Oto przykłady konkretnych realizacji (cały segmentów):

Miodnica. Wiersze sympatyczne, gładkie, zrobione bez zarzutu, ale i bardzo wtórne. Nie zawierają ani jednego obrazu czy sformułowania, które by zaskoczyły nas swoją świeżością. A przecież poezja, jeśli nawet porusza tak odwieczne tematy jak olśnienie wiosną czy smutek jesienny, musi to robić ciągle niejako po raz pierwszy, dokonując nowych odkryć lirycznych. Inaczej – czyż nie wystarczy to, co już napisano? Łączymy ukłony. [49]⁵

B-w, Bochnia. „Przypominał jej w gniewie starą sapiącą lokomotywę...” Nie mógł jej przypominać, bo lokomotyw jeszcze nie było. Również cytowany w tekście sonet, pochodzący rzekomo z XVII wieku, wydaje się zbyt kiepsko zrymowany, jak na ówczesne gusty. Redaktorów wówczas nie znano jeszcze, ale wymagania już były. Prosimy po jakimś czasie przysłać coś nowego, bo mimo wszystko trochę wdzięku i brawury znalazło się w tej pierwszej próbie. [90]

Nina Sz. Oceniamy tutaj próby literackie, a ten szkic jeszcze żadnych ambicji artystycznych nie ma. Musielibyśmy dokonać wielkiego wysiłku wyobraźni, żeby w nim zobaczyć przyszłe opowiadanie. Ten wysiłek jest obowiązkiem autora, nie czytelnika. [Rok XII, nr 29]

Karol C., Kraków. Ma Pan rację, jesień jest jakaś taka smutna. [142]

Ostatni, trzeci komponent „Poczty literackiej” zawiera jeden akapit, najczęściej w całości wyróżniony pogrubioną czcionką. Wykaz autorów, których próby literackie nie zostały ocenione ma postać wyliczenia (dane adresatów są wymieniane po przecinku), po nim następuje półpauza oraz jedna z dwóch formuł: „nie skorzystamy” albo „na ocenę jeszcze za wcześnie” i na tym rubryka się kończy.

Redakcja czasopisma dba o wizualną powtarzalność i wyrazistość przekazu. Strukturę „Poczty” jako rubryki cechuje wysoki stopień schematyczności, rama tekstowa składa się tylko z tytułu (co jest typowe dla wielu gatunków prasowych, por. wzmianka, felieton), zasady segmentacji tekstu są niezmiennie, a w ostatnim z komponentów znajduje się składnik formułiczny.

Swobodę w zakresie wypełnienia schematu gatunkowego na płaszczyźnie strukturalnej można obserwować jedynie w obrębie segmentów. Dotyczy to rozmiaru wypowiedzi oraz występowania w niej potencjalnych (fakultatywnych) składników, w tym – elementów o funkcji fatycznej. Model kanoniczny wzorca odpowiedzi na list obejmuje trzy człony: 1) wskazanie adresata; 2) właściwą odpowiedź na list; 3) rozwiązanie kontaktu (bez identyfikacji nadawcy). W materiale zdecydowanie dominują struktury alternacyjne, w których dochodzi do redukcji składników członu drugiego (np. streszczeń czy przytoczeń) i trzeciego (np. składników ramowych sygnalizujących rozwiązanie kontaktu).

⁵ W nawiasie jest podany numer strony, z której pochodzi przytoczenie (lub rok i numer tygodnika).

3. Pragmatyka „Poczty literackiej”

Podstawową właściwością badanych tekstów jest ich niesamodzielność. Każdą z wypowiedzi poprzedza list do redakcji, czyli tekst autorstwa osoby niezwiązanej z czasopiśmie⁶. Redaktor „Poczty literackiej” odnosi się do zawartości listu czytelnika (sam list, przypominajmy, nie jest publikowany), tj. odpowiada na pytania, ocenia nadesłane próby literackie oraz w pośredni lub bezpośredni sposób informuje, czy teksty nadają się do publikacji. Wypowiedź redaktora ma charakter oceniająco-powiadamiający, często też doradczy, trzeba jednak podkreślić, że cały potencjał illokucyjny nie jest każdorazowo realizowany.

Jakie są sposoby kodowania w tekście komunikacyjnych aktorów oraz relacji nadawczo-odbiorczych?

Choć tożsamość nadawcy odpowiedzi (redaktora rubryki) jest ukrywana, teksty pozwalają obserwować sposoby uobecniania się autorskiego *ja*, czyli podmiotu mówiącego (Bartmiński 2008: 167; Witosz 2009: 123). W wypowiedziach autorstwa Wisławy Szymborskiej zwraca uwagę bardzo konsekwentne stosowanie polisemantycznego znaku *my*. Występuje on w czterech wariantach znaczeniowych, dzięki czemu podmiot mówiący nie zawsze stawia się w takiej samej pozycji⁷. Najczęściej przyjmuje rolę anonimowego reprezentanta redakcji (zespołu), który dyskretnie prowadzi odbiorcę swoją drogą. Służy temu wariant *pluralis modestiae* (*my = ja*), czyli tzw. liczba mnoga skromności, której wykładnikami są wyrażenia egocentryczne z czasownikiem w pierwszej osobie liczby mnogiej oraz zaimki *my*, *nasz*, np. *Felietony przeczytaliśmy ze stosowną dla naszej omyślności pokorą* [15]; *Akcja sztuki, jak czytamy w objaśnieniach, dzieje się współcześnie. My jednak nie daliśmy się zwieść pozorom* [103]. Drugi wariant to *my* **ekskluzywne**, sygnalizujące zbiorowość, która obejmuje mówiącego i więcej niż jedną postać niebędącą adresatem (*my = ja + oni*, tzn. inni redaktorzy). Oprócz form czasownikowych i zaimkowych w tej konkretyzacji występują sygnały leksykalne w rodzaju: *redaktorzy „Poczty”, znawcy przedmiotu, nasza branża*, np. *Pańskich manuskryptów, które początkowo*

⁶ Warto na marginesie podkreślić, że list do redakcji jest formą osobliwą, która sytuuje się na pograniczu dwóch podstawowych typów listów użytkowych: listu prywatnego i publicznego (Wojtak 2001b: 198).

⁷ Do takich wniosków doprowadziła obserwacja materiału, tj. konkretyzacji semantycznych *my* (Topolińska 1967; Lalewicz 1983; Okopień-Sławińska 1998a, 1998b). W analizie uwzględniono obecność wykładników w postaci form czasownikowych i zaimkowych oraz otoczenie tekstowe (kontekst). Więcej na ten temat: Wojciechowska 2017.

braliśmy za wiersze, nikt z nas nie potrafił odcyfrować [139]; *Pyta nas Pan jako znawców przedmiotu...* [56]. Dwa pozostałe warianty są zdecydowanie rzadsze. Tzw. **my inkluzywne**, które zakłada obecność adresata i oznacza ogół uczestników sytuacji komunikacyjnej (*my = ja + ty* lub *wy*), pojawia się w nielicznych kontekstach generalizujących typu: *Stąd nauka: jeśli chcemy, żeby nam uwierzono, bądźmy powściągliwi* [41]; *Jest nieszczęściem naszego wieku, że pokolenia przestają ze sobą rozmawiać* [66]. Dzięki stosowaniu ostatniego wariantu: **prezentacja on jako ja**, podmiot mówiący nazywa swą funkcję i dystansuje się od niej. Wykładnikami natomiast są formy trzeciej osoby oraz określenia typu: *redaktor, redaktor „Poczty”, oceniacz*, np. *Redaktor nie wie wtedy, co robić. Cokolwiek ma bowiem do napisania – wszystko staje się groźne* [14]; *Życie redaktora „Poczty” pełne jest niespodzianek* [17]; [...] *nie wiemy nawet, czy wysyła Pan swoje próby, czy opowiadania wybrane z dwustu innych. Dla oceniacza to gruba różnica* [20]. Stosując quasi-zbiorowe *my*, nadawca unika wypowiedzienia danej opinii czy rady jako własnej, nie eksponuje swojej osoby, przeciwnie – daje sygnały, że wyrażane sądy dzielą także pozostali członkowie zespołu redakcyjnego. Formy pluralne niewątpliwie przyczyniają się też do zmniejszania dystansu nadawczo-odbiorczego.

Identyfikacji prymarnego odbiorcy (adresata) „Poczty literackiej” służą te dane, które on sam decyduje się ujawnić w korespondencji. Są wśród nich: imię, skrót imienia, skrót nazwiska, inicjał, pseudonim, informacja o miejscu zamieszkania, zawodzie, wieku itp. Rzadko się zdarza jeden element identyfikacyjny, np. imię (*Baśka*), inicjały (*J.J.*), pseudonim (*Łubin*), miejsce zamieszkania (*Nowogard*). Zazwyczaj adresat odpowiedzi jest wskazywany za pomocą dwóch lub trzech elementów, które występują w konfiguracjach typu:

- a) imię + miejsce zamieszkania: *Grażyna, Starachowice; Waldemar, Kraków; Marek z Warszawy;*
- b) pseudonim + miejsce zamieszkania: *Roland, Lubelskie; Tomista, Sopot; Magro, Krynica; 3333, Kielce;*
- c) inicjały imienia i nazwiska + miejsce zamieszkania: *U.T., Kraków; B.D., Piastów k. Warszawy; A.K., Zagłębie; B.L., woj. wrocławskie;*
- d) imię + inicjał nazwiska + miejsce zamieszkania: *Helena B., Lublin; Piotr G., Kraków;*
- e) imię + skrót nazwiska + miejsce zamieszkania: *Zygfryd Miel., Gdańsk; Janusz Brt., Kraków;*
- f) skrót imienia i nazwiska + miejsce zamieszkania: *Ir. Przyb., Gdańsk; Paw. Łuk., Warszawa; Wł. T-K., Poronin;*
- g) inicjał imienia/nazwiska + skrót imienia/nazwiska + miejsce zamieszkania: *J. Szym., Łódź; Kryst. J., Sędziszów; Z. N-ski, Wadowice.*

Do wyjątków należy sytuacja, w której jedna odpowiedź jest kierowana do kilku adresatów równocześnie, np. *J.G., Szczecin, A.Z., Łódź, H.K., pow. Gniezno*. Gdy autor listu nie podaje danych identyfikacyjnych, redaktor „Poczty” posługuje się omówieniem, np. *Autor „Świata pianisty”*, natomiast gdy dane są nieczytelne, opatruje je znakiem zapytania, np. *H.C. (G.?), Słomniki*.

Trzeba dodać, że w obszarze presupozycji pragmatycznej mieści się kategoria sekundarnego odbiorcy, czyli potencjalnego czytelnika tekstów, zwłaszcza że „Pocztą literacką” należała do najchętniej czytanych stałych rubryk czasopisma (Chrzanowski 1983: 206–207).

Niejednakowy status uczestników interakcji decyduje o niesymetryczności relacji nadawczo-odbiorczych. Nadawca „Poczty” ma pozycję uprzywilejowaną, wypowiada się jako znawca (ekspert) i przedstawiciel instytucji (zespołu redakcyjnego). Prymarny odbiorca, czyli autor listu do redakcji, prosząc o ocenę tekstów i poradę, przyjmuje rolę petenta i akceptuje nierównowagę relacji.

Nadawca stara się dostosować wypowiedź do wieku i poziomu adresata, toteż w poszczególnych segmentach „Poczty” można spotkać zarówno sygnały relacji formalnej, oficjalnej (są to głównie konstrukcje zawierające neutralne tytuły standardowe: *pan, pani, państwo*), jak i nieformalnej, nacechowanej poufałością (formy czasownikowe w drugiej osobie liczby pojedynczej, zdrobnienia, spieszczenia, określenia atrybutywne, np. *Czesio, Jacuś, kochany, drogi*). Gdy w liście brakuje informacji o autorze, redaktor sygnalizuje niejednoznaczność swojego osądu, np. *Trudno uwierzyć, że ma Pani osiemnaście lat, masz ich raczej dwanaście [...]. Jeśli jednak ma Pani naprawdę lat osiemnaście, to chyba lepiej, jeżeli wiersze będą pisać inni* [29].

Ocena nadesłanych prób literackich rzadko jest wyrażana eksplicitnie, np. *Najlepszy jest wiersz bez tytułu; tu zdarzają się urywki poetycko naprawdę dojrzałe* [74]; *Opowiadanie bardzo jeszcze wątle* [82]. Nadawca wypowiada się zazwyczaj w sposób pośredni, zawoalowany, np. *Martwi nas, że wolny biały wiersz traktuje Pan jako wyzwolenie z wszelkich rygorów* [50]; *Próba zrymowania dziejów Polski w kilkunastu zwrotkach nie dała artystycznych wyników* [102]; *I znowu musimy powtórzyć, że na druk trzeba jeszcze poczekać* [55]; *Kto wie, może jakieś moce poetyckie drzemią na dnie Pani duszy, faktem jest jednak, że wydobyć się jeszcze nie mogą* [57]. Jednoznacznie krytyczne opinie uzasadnia, często także wyjaśnia swoje intencje, np. *Stwierdzając brak wyobraźni [...] w niczym nie przekroczyliśmy naszych wąskich redakcyjnych uprawnień* [28]; *Pisząc, że tekst jest marny, nie chcemy nikogo obrażać ani odbierać mu wiary w sens istnienia* [32]; *Wolno nam tak mówić, bo niemało obserwacji poczyniliśmy w tej dziedzinie* [36]. Odpowiada błyskotliwie, chętnie sięga po żart i ironię, szczególnie wówczas, gdy kandydaci na literatów

popołniają błędy językowe lub wykazują się brakiem elementarnej wiedzy, np. *Polecamy więc gramatykę języka polskiego trzy razy dziennie po jedzeniu* [73]; *Pyta Pan wierszem, czy życie ma sęs. Słownik ortograficzny daje odpowiedź negatywną* [139].

Eksperskim ocenom towarzyszą rady i wskazówki związane z warsztatem pisarza. Wyrazistym tego przejawem są konstrukcje z czasownikiem *radzić* lub *zalecać* (w znaczeniu: ‘doradzać wykonanie czego’) w pierwszej osobie oraz wyrażenia z rzeczownikiem *rada*. Dyrektywność aktu doradzania wzmacniają formy imperatywne i leksemy powinnościowe, np. *Nasze rady są takie: mówić zwięźle, tylko to, co się wie i uważa za ważne* [124]; *Radzimy więcej czytać* [144]; *Powinien Pan zacząć prowadzić dziennik – co przy okazji zalecamy wszystkim kandydatom na pisarzy* [79]; *Pisz dalej, myśl o poezji, czytaj poezję, ale i pomyśl o zdobyciu praktycznego fachu* [27]; *Próbując dalej, niech Pan używa wielkich słów z aptekarskim wyrachowaniem, a jeszcze lepiej – nie używa wcale – do odwołania* [110]. Nadawca „Poczty” niestrudzenie zachęca czytelników do poszerzania wiedzy, sięgania po inne wzory i/lub inny gatunek, podejmowania kolejnych prób, cierplivej pracy nad nowo powstałym tekstem i samokrytycyzmu, np. *Po kilku miesiącach prosimy przysłać coś nowego* [46]; *Prosimy nie zrywać z nami kontaktu. Do pisania szczerze zachęcamy* [53]; *Coś tkwi w Pana tekstach [...]. Ale każde opowiadanko trzeba by jeszcze przepisać przynajmniej pięć razy* [77]; *Dlaczego nie spróbuje Pan fraszek, które są doskonałym ćwiczeniem myślowego skrótu?* [143]. Jeśli nakłania autora listu do zrezygnowania z ambicji literackich, podpowiada inne możliwości samorealizacji, a przede wszystkim podkreśla rolę talentu, np. *Pokutuje jeszcze romantyczny pogląd, że być poetą to najwyższa chwała i zaszczyt, tymczasem najwyższą chwałą i zaszczytem jest robić znakomicie to, co robić się potrafi* [28]; *Czasami los przydziela akurat tyle uzdolnień pisarskich, ile starczy do pisania ładnych listów* [29]; *Brak talentu literackiego nie jest żadną hańbą. Zdarza się wielu ludziom mądrym, światłym, szlachetnym tudzież uzdolnionym wybitnie w innych dziedzinach* [32].

W analizowanych tekstach uwyrażnia się tendencja do eksponowania dialogowości. Jednym z jej przejawów jest stosowanie zwrotów adresatywnych, dzięki którym nadawca wyraża swój pozytywny stosunek do odbiorcy i stwarza namiastkę rzeczywistej rozmowy. Zwroty do adresata pojawiają głównie w środkowych partiach wypowiedzi (*Panie Marku; Kochana Pani Elu; Kochany Panie Bronku; Kochany fantastu; kochany Waldku; Drogi Panie Anonimie*), znacznie rzadziej na początku – w funkcji sygnału inicjalnego (*Kochany Czesiu; Miła Pani; Drodzy Państwo; A jednak, młodzieńcze z grzywą*) oraz na końcu – w puencie odpowiedzi redaktora, np. *Ewo,*

raczej na chemię; *Ejże, Panie Zbigniewie?; Strzeż się, Karolu!* Orientację dialogową wypowiedzi kształtują też takie zabiegi, jak: częste stosowanie struktur pytajnych (wprowadzanych pojedynczo lub seryjnie) oraz imitowanie wymiany replik⁸, np. *Po co wprowadza Pan postać, o której wie tak mało?* [91]; *A to czemu, Heliodorze? Czy dlatego, że poezja to rzecz zbyt święta? A może dlatego, że zbyt błaha?* [46]; *No i jak? Poczł się Pan jak król? No chyba* [26]; *Kochana Pani Elu, gdzie Pani takiego widziała? Prosimy o nazwisko i adres tego półboga* [98]; *Nie, nie, nie, nikt nie pisze „dla siebie”, po co ta mistyfikacja?* [117]; *Zapytuje Pan, jakie jest nasze zdanie o Homerze. Dotychczas jak najlepsze. A co, stało się coś?* [139]. Symulowaniu bezpośredniego kontaktu służy ponadto wprowadzanie do tekstu elementów typowych dla rozmowy (*no cóż; ba...; ha...; nie, nie, nie...; no, no*), sygnałów podtrzymujących dialog (*bo widzi Pan...*) czy nacechowanych ekspresywnie wykrzyknień, które dramatyzują tok wypowiedzi, np. *Ejże; O zgrozo!; To rozumiemy, to jest zaskoczenie!*

W odpowiedziach redaktora „Poczty literackiej” – podobnie jak w innych tekstach interakcyjnych, skierowanych – występuje blok illokucji fatycznych oraz illokucji dookreślających klimat interakcji (Wojtak 2001a: 43; 2001b: 207–208). Służą temu wyżej wspomiane zwroty adresatywne, a także: pozdrowienia, podziękowania, życzenia, przeprosiny, językowe ekwiwalenty gestów, formuły wyrażające szacunek. Pozdrowienia są zwykle bezpośrednimi aktami mowy, realizowanymi za pomocą wyrażen: *Pozdrowienia; Piękne pozdrowienia; Łączymy pozdrowienia; Zasyłamy pozdrowienia; Serdecznie pozdrawiamy; Pozdrawiamy Cię serdecznie*; sporadycznie pojawiają się konstrukcje bardziej rozbudowane, np. *Zasyłamy obu Paniom pozdrowienia, bynajmniej nie pozbawione serdeczności*. Podziękowania i życzenia są wyrażane standardowo, z wykorzystaniem bezpośrednich aktów mowy: *Dziękujemy, Jacusiu; Za sympatyczny list dziękujemy; Najlepsze życzenia; Życzymy pomyślności w życiu osobistym*; czasem w sposób zindywidualizowany, żartobliwie nawiązujący do treści listu, np. *Życzymy pięknych wspólnych spacerów po Krakowie i okolicach; Życzymy lepszej znajomości życia na łonie natury, a przy okazji czytelniejszego charakteru pisma*. W konkluzji odpowiedzi krytycznie oceniającej nadesłane teksty zdarzają się bezpośrednie lub pośrednie akty przeproszenia, np. *Przepraszamy za szczerość; Proszę nam wybaczyć szczerość; Przykro nam ciągle odpowiadać...; niech się Pan nie gniewa*. W niektórych segmentach można spotkać językowe ekwiwalenty gestów, czyli formuły gestyczne typu: *Ukłony; Miłe ukłony; Łączymy*

⁸ Jest to typowe dla sytuacji pragmatycznej równorzędności i poufałości partnerów (Kałkowska 1993: 190).

ukłony; Ukłony dołączamy, a jakże (wystąpiły też: *Ucałowania*). Wyjątkowo pojawia się nacechowana oficjalnością, kliszowana konstrukcja wyrażająca szacunek: *Łączymy wyrazy poważania*.

Odpowiedzi na listy do redakcji w wykonaniu Wisławy Szymborskiej iskrzą się od dowcipów, zaskakują konceptami oraz celnością i lapidarnością sformułowań, imponują mistrzostwem słowa. Każda odmowa, bo takie komunikaty w „Poczcie” przeważają, w inny sposób przekazuje adresatowi informację, że jego tekst nie nadaje się do druku (jest marny, bezwartościowy, wtórny, wymaga gruntownych zmian itp.). Obserwacja ta skłania do namysłu, czy ocenianie, powiadamianie i doradzanie to rzeczywiście główne cele komunikacyjne badanych wypowiedzi? Czy teksty te nie były pisane przede wszystkim dla zabawy, ku ucieście czytelników? A jeżeli tak, to może jako nadrzędną należałoby wskazać ich funkcję ludyczną? Taką interpretację sugeruje poniekąd sama autorka, stwierdzając po latach: „więcej w tej »Poczcie« zabawy niż wartości dydaktycznych” (Szymborska 2000: 11). Zagadnieniem osobnym, ale mającym w tym kontekście niemałe znaczenie, jest kwestia autentyczności listów do redakcji⁹.

4. Uwagi końcowe

W świetle przeprowadzonych analiz ukształtowanie gatunkowe rubryki „Poczta literacka” jawi się jako wyraziste i stabilne (trzy stałe komponenty, czytelne zasady tytułowania i wyodrębniania segmentów, obecność formuły)¹⁰. Segmenty rubryki, które redagowała Wisława Szymborska, nie są tak spetryfikowane, dzięki czemu pozwalają nadawcy na pewną swobodę w zakresie struktury, jak również pragmatyki. W tekstach tych można znaleźć nawiązania do dwóch popularnych i spokrewnionych ze sobą (a nawet utożsamianych) typów wypowiedzi prasowych.

Pierwszy jest określany jako *odpowiedź na list do redakcji* (Wolny-Zmorzynski, Kaliszewski, Furman 2009: 121), w nieco ogólniejszym ujęciu jako *odpowiedź redakcji* (Maślanka 1976: 154) lub *odpowiedź redakcyjna* (Bałowski 2000: 325–326), i zaliczany do pogranicznych gatunków dziennikarskich.

⁹ Nie można wykluczyć, że redaktorzy „Poczty literackiej” tworzyli odpowiedzi nie tylko na listy autentyczne, przysłane do redakcji przez czytelników, ale i na tzw. listy pozorowane (Maślanka 1976: 135).

¹⁰ Warto w tym miejscu dodać, że „Poczta literacka” nie ma ustalonego kształtu gatunkowego, może przybierać różne formy. Przykładem są felietony radiowe Jerzego Krzysztonia oraz felietony prasowe Leszka Żulińskiego, wydane po latach w postaci zbiorów (Krzysztoń 1985; Żuliński 2004).

Wyznaczniki tego gatunku widoczne w „Poczcie” to niesamodzielność (odpowiedź redaktora jest formą podjęcia rozmowy/dyskusji z autorem *listu do redakcji*) oraz sposób identyfikacji adresata (służą temu dane, które sam czytelnik ujawnia w liście). Nie dochodzi natomiast do realizacji pozostałych cech wymienionych w podręczniku *Gatunki dziennikarskie* (Wolny-Zmoryński i in. 2009), tj. listy do redakcji nadesłane przez kandydatów na pisarzy nie są publikowane (co za tym idzie, nie można sięgnąć do tekstu głównego), odpowiedzi redakcyjne nie są umieszczane w rubryce „Listy” („Życie Literackie” publikuje listy czytelników, ma rubrykę „Korespondencja”), tożsamość nadawcy odpowiedzi na list jest konsekwentnie ukrywana (nie ma ani danych redaktora, ani podpisu: *redakcja*).

Drugi z gatunków to *porada prasowa*, która zgodnie z opisem encyklopedycznym jest „zbliżona do odpowiedzi redakcji, często nawet z nią jednoznaczna” (Maślanka 1976: 166). Trudno to stwierdzenie doprecyzować, ponieważ – jak dowodzą badania językoznawców – kształt gatunkowy porady stale ulega przekształceniom (Smól 2009; Bulisz 2017)¹¹. Wyznaczniki gatunku uwidaczniające się w „Poczcie” to przede wszystkim: pouczenie jako cel komunikatu (wraz z oceną nadesłanych tekstów redaktor często udziela czytelnikowi wskazówek) oraz konkretny, jednostkowy adresat – ujawniony lub ukryty (pod pseudonimem, kryptonimem bądź anonimowy). W materiale można również znaleźć dowody na potwierdzenie wskazanej w *Encyklopedii wiedzy o prasie* prawidłowości, że w odpowiedzi redakcyjnej mamy do czynienia z większą niż w poradzie prasowej okazjonalnością, indywidualizacją informacji (porada, zwracając się do jednostkowego adresata, porusza zazwyczaj problemy interesujące wielu odbiorców, natomiast w odpowiedzi mogą występować treści przeznaczone wyłącznie dla autora listu).

Badania nad strukturą i pragmatyką zawartości „Poczty literackiej” pozwoliły dostrzec, że sposób realizowania reguł wskazanych gatunków przez Wisławę Szymborską nosi piętno autorskie. Ujawniły też paradoksy, które są obserwowane w innych gatunkach użytkowych (m.in. w listach do redakcji, zob. Wojtak 2001b: 204): odpowiedzi redagowane przez poetkę sytuują się między wypowiedzią pisaną a mówioną, publiczną a prywatną, konwencjonalną a oryginalną, fachową a ekspresywną. Szczegółowe ustalenia powinna przynieść charakterystyka płaszczyzny stylistycznej tekstów.

¹¹ Badania Ewy Bulisz prowadzą do wniosku, że współczesne porady prasowe można zaliczyć do gatunków całkowicie adaptacyjnych (Bulisz 2017: 427–428).

Źródła

Szyborska W. (2000): *Poczta literacka, czyli jak zostać (lub nie zostać) pisarzem*. Wybór i układ tekstów T. Walas. Kraków.
„Życie Literackie” <<http://mbc.malopolska.pl/publication/180>>, dostęp: 20.09.2022.

Literatura

- Balowski M. (2000): *Świadomość gatunkowa a wzorzec normatywny (na przykładzie gatunków prasowych)*. [W:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Red. D. Ostaszewska. Katowice, s. 316–329.
- Bartmiński J. (2008): *Polifoniczność tekstu czy podmiotu? Podmiot w dialogu z samym sobą*. [W:] *Podmiot w języku i kulturze*. Red. J. Bartmiński, A. Pajdzińska. Lublin, s. 161–183.
- Bikont A., Szczęsna J. (2012): *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*. Kraków.
- Bulisz E. (2017): *O poradach prasowych z lifestylowego magazynu „Women’s Health”*. [W:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*. T. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*. Red. I. Hofman, D. Kępa-Figura. Lublin, s. 427–446.
- Chrzanowski M. (1983): *„Życie Literackie” w latach 1951–1980*. Kraków.
- Grądziel-Wójcik J., Skibski K. (red.) (2015): *Niepojęty przypadek. O poezji Wisławy Szymborskiej*. Kraków.
- Kałkowska A. (1993): *Językowe wykładniki pragmatycznej funkcji listów*. „Stylistyka” 2, s. 187–204.
- Krzysztoń J. (1985): *Poczta literacka. Felietony radiowe*. Warszawa.
- Lalewicz J. (1983): *Retoryka kategorii osobowych*. [W:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska, E. Janus. Wrocław, s. 267–280.
- Maślanka J. (red.) (1976): *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław.
- Okopień-Sławińska A. (1998a): *Jak formy osobowe grają w teatrze mowy*. [W:] tejsze: *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (Preliminaria)*. Kraków, s. 73–99.
- Okopień-Sławińska A. (1998b): *Semantyczny paradygmat form osobowych*. [W:] tejsze: *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (Preliminaria)*. Kraków, s. 57–72.
- Smół J. (2009): *Wzorzec gatunkowy porady prasowej dawniej i dziś w perspektywie pragmatycznej*. [W:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*. Red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek. Poznań, s. 227–235.
- Szczepankowska I. (2013): *Człowiek, język, wizja świata w poezji Wisławy Szymborskiej. Studia semantyczne*. Białystok.
- Topolińska Z. (1967): *Kategoria osoby w języku polskim*. „Język Polski” 2, s. 88–95.
- Witosz B. (2009): *Dyskurs i stylistyka*. Katowice.
- Wojciechowska A. (2017): *Wisława Szymborska w roli redaktora „Poczty literackiej”. Obraz nadawcy*. „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 3, s. 141–152.
- Wojtak M. (2001a): *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*. [W:] *Stylistyka i pragmatyka*. Red. B. Witosz. Katowice, s. 38–47.
- Wojtak M. (2001b): *Stylistyka listów do redakcji na przykładzie poczty redakcyjnej miesięcznika „bikeBoarde”*. [W:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*. T. 8. Red. M. Białoskórska, L. Mariak. Szczecin, s. 195–214.
- Wojtak M. (2014): *Genologiczna analiza tekstu*. „Prace Językoznawcze” XVI/3, s. 63–71.
- Wojtak M. (2019): *Wprowadzenie do genologii*. Lublin.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W. (2009): *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*. Warszawa.
- Żuliński L. (2004): *Flażolet z Farlandii. Osiemdziesiąt lekcji wiersza*. Toruń.
<<http://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 20.09.2022.
<<https://wsjp.pl>>, dostęp: 20.09.2022.